

(ciąg dalszy ze str. 4)

chę miedzianą potrzebną na remont naszej bazyliki. Oni nawet o tym nie wiedzą. Najczęściej nie są zainteresowani problemami gospodarczymi dotyczącymi kościoła parafialnego.

W ostatnią pierwszą niedzielę miesiąca czerwca, ofiary zebrane na cele budowlane wyniosły 10.180 zł. Jest to bardzo dużo. Jednak w porównaniu z ceną zamierzonej inwestycji jest to pewien ułamek. Za te ofiary wyrażam serdeczne Bóg zapłać.

W rozmowie na ten temat z ks. Biskupem wizytującym naszą parafię padło przypomnienie o preferencyjnej opcji Kościoła na rzecz ubogich. To zdanie Ojca Świętego przynaglające do troski Kościoła o biednych – również i do naszej pracy duszpasterskiej się odnosi. Jako Proboszcz nie mogę o tym zapominać. Na łamach tego biuletynu wiele razy o tej ważnej sprawie wspominałem. Przekazywałem również konkretne wiadomości, w jaki sposób parafia troszczy się o biednych. Po tej wizytacji pasterską troskę naszej parafii o ludzi w potrzebie chciałbym jeszcze bardziej uak-

tywnić.

Mając na uwadze potrzebę niesienia pomocy biednym – chcę również pamiętać o pomocy sfatygowanemu dachowi naszej bazyliki. Blachą miedzianą nie pokrywamy dachu dla własnego widzi mi się, lecz dotychczasowa, ocynkowa blacha już się zużyła. Wielokrotnie była ona konserwowana przez kolejne malowania, ale poprzez czyszczenie i warunki atmosferyczne ona się zużyła. To jest tak, jak z obuwem: pastuje się je – wyglądają jak nowe. Jednak po określonym czasie zużyły się, muszą iść od śmietnika.

Wielkim dylematem dla mnie jako Proboszcza jest świadomość szarej, trudnej współczesnej rzeczywistości gospodarczej i ufność w Opatrzność Bożą.

Najświętsze Serce Jezusa, które patronuje czerwcowi nieustannie proszę bym trwając w tej trudnej sytuacji ekonomicznej miał coraz większą ufność w Boże Miłosierdzie. Wszystkim Parafianom, którzy mi w tym pomagają, wyrażam wielką wdzięczność.

Ks. Proboszcz

Chrzest św.



Mateusz Krzysztof Foszman, syn Krzysztofa i Anny
Marek Chowaniak, syn Grzegorza i Bernadetty
Gabriel Roman Głowacki, syn Stanisława i Agnieszki
Emilia Wiktoria Pytłowska, córka Jarosława i Pauliny
Patrik Leonard Tłomak, syn Stanisława i Grażyny

Módlmy się za te dzieci, aby wzrastały w wierze dla chwały Boga i Kościoła powszechnego.

Bazylika - Tygodnik informacyjny

Do użytku parafialnego

Redakcja: Zespół parafialny pod przewodnictwem ks. **Pralata Jakuba Gila**

Nr konta bankowego: Bank Przemysłowo-Handlowy SA 78 1060 0076 0000 3200 0001 9962

tel. 873-20-96, e-mail wadbazyli@diecezja.krakow.pl www.bazylika.wadowice.pl

ISSN 1640-0607

13 czerwca 2004 r. Nr 24(223) Rok 5

O jedno proszę

Łatwo przychodzi mi uwierzyć, że wszystko mi się należy:
teraźniejszość, przyszłość,
O Panie, nie pozwól, abym Ciebie uczynił odpowiedzialnym –
za niezrealizowanie moich pragnień,
Chciałbym zasłużyć na łaskę ujrzenia świata takim, jaki jest,
czyli na łaskę prawdy i poczucia humoru.
Pragnę Cię prosić, bym mógł posiadać
najwznioślejszą dla człowieka cnotę: radość i pogodę ducha

Słowo na niedzielę

**PIERWSZE CZYTANIE Z DRUGIEJ
KSIĘGI SAMUELA:**

2 Sm 12, 1.7-10.13

Bóg pierwszy nas umiłował i posłał swojego Syna jako ofiarę przebłagalną za nasze grzechy.

EWANGELIA: *Lk 7, 36-8,3*

Gdzie jest przyczyna, dla której Jezus powiedział do jawno grzesznicy: „Twoje grzechy są odpuszczone”? Znajduje się ona w samej grzesznej kobiecie. Nie wypowiedziała żadnego słowa. Przemówiła jednak całą swoją osobą. Była to mowa kochającego i zbolalego serca. To miłość łamie wszystkie przeszkody, przewycięża uprzedzenia i zabija grzech, prowadząc do zjednoczenia z Bogiem.

Jeden z faryzeuszów zaprosił Jezusa do siebie na posiłek. Wszedł więc do domu faryzeusza i zajął miejsce za stołem. A oto kobieta, która prowadziła w mieście życie grzeszne, dowiedziawszy się, że jest gościem w domu faryzeusza, przyniosła flakonik alabastrowy olejku i stanawszy z tyłu u nóg Jego, płacząc, zaczęła oblewać Jego nogi i włosami swej głowy je wycierać. Potem całowała Jego stopy i namaszczała je olejkim.

Widząc to faryzeusz, który Go zaprosił, mówił sam do siebie: „Gdyby On był prorokiem, wiedziałby, co za jedna i jaka jest ta kobieta, która się Go dotyka, że jest grzesznicą”.

Na to Jezus rzekł do niego: „Szymonie, muszę ci coś powiedzieć”. On rzekł: „Powiedz, Nauczycielu”. „Pewien wierzyciel miał dwóch dłużników. Jeden winien mu był pięćset denarów, a drugi pięćdziesiąt. Gdy nie mieli z czego oddać, darował obydwom. Który więc z nich będzie go bardziej miłował?” Szymon odpowiedział: „Sądzę; że ten, któremu więcej darował”. On mu rzekł: „Słusznie osądziłeś”. Potem

**DRUGIE CZYTANIE Z LISTU ŚW. PAWŁA
APOSTOŁA DO GALATÓW:**

Ga 2, 16.19-21

zwrócił się do kobiety i rzekł Szymonowi: „Widzisz tę kobietę? Wszedłem do twego domu, a nie podałeś Mi wody do nóg; ona zaś łzami oblała Mi stopy i swymi włosami je otarła. Nie dałeś Mi pocałunku; a ona, odkąd wszedłem, nie przestaje całować nóg moich. Głowy nie namaściłeś Mi oliwą; ona zaś olejkiem namaściła moje nogi. Dlatego powiadam ci: Odpuszczone są jej liczne grzechy, ponieważ bardzo umiłowała. A ten, komu mało się odpuszcza, mało miłuje”. Do niej zaś rzekł: „Twoje grzechy są odpuszczone”.

Na to współbiednicy zaczęli mówić sami do siebie: „Któż On jest, że nawet grzechy odpuszcza?”. On zaś rzekł do kobiety: „Twoja wiara cię ocaliła, idź w pokoju”.

Następnie wędrował przez miasta i wsie, nauczając i głosząc Ewangelię o królestwie Bożym. A było z Nim Dwunastu oraz kilka kobiet, które uwolnił od złych duchów i od słabości: Maria, zwana Magdaleną, którą opuściło siedem złych duchów; Joanna, żona Chuzy, zarządcy u Heroda; Zuzanna i wiele innych, które im usługiwały ze swego mienia.

Oto słowo Pańskie

Złudne nadzieje

W krótkim tekście zamieszczonym w biuletynie parafialnym w dniu 18 kwietnia 2004 r. pt. „Potrzeba wybitnego kaznodziei” rodzą się różne kontrowersje na temat tego artykułu. Artykuł ten można ująć w kilku punktach ze znakami zapytania.

Po pierwsze: Czy nasza Parafia potrzebuje wybitnego kaznodziei, który by zadowolilił żądania wszystkich? Przecież kapłani nasi w kazaniach wskazują nam jasno i z żarliwością drogę, po której mamy kroczyć. Czy konieczne jest sprowadzanie kaznodziei, który by miał przemieniać nasze postępowanie na lepsze? Czy wszyscy kapłani muszą stać się kaznodziejami, aby tak jak Jan Chrzciciel móc wołać „Nawróćcie się?”

Tak, niechby byli kaznodziejami, ale niekoniecznie posługujący się jedynie słowem, ponieważ nie trzeba mieć daru wymowy, a być kapłanem szanowanym i lubianym. Jest zastanawiające, że niektóre osoby ulegają tak łatwo modzie myślenia i wypowiadają się na tematy religijne, które są nie zgodne z doktryną naszej wiary. Wśród tych ludzi takie postępowanie nazywamy przebiegłością, chytryością, dwulicowością. Takiego człowieka nazywamy fałszerzem, kto chce zapłacić fałszywą monetą, kimś; kto czci Boga wargami, lecz sercem daleko jest od Niego. Taki człowiek zapomina, iż Bóg jest Bogiem żyjącym i świętym, badającym serca i czytającym nasze myśli zanim zrodzą się w naszym umyśle. Drzewo poznaje się po owocach, to znaczy, że każdego człowieka ocenia się jaki jest, nie po wypowiedzianych słowach, lecz po czynach.

Po drugie: Sam Kościół, lud Boży jest polem na którym rosną obok siebie pszenica i kłokol, bowiem na ziemi jest miejsce

nie tylko dla chwastów, ale także dla dobrego ziarna. Te chwasty zła będą podsiewanie do końca świata i nie dziwota, że człowiek stawia sobie wciąż pytanie: Dlaczego? Ciągłe trwa walka przeciwko Bogu, który sieje dobre ziarno.

Po trzecie: Czy dodatkowe nabożeństwa nas nie odmieniają? Czy para liturgiczne nabożeństwa, obrzędy, które rozwijają w nas wewnętrzne życie jest niepotrzebne? Czy takie nabożeństwa jak: „Gorzkie Żale”; Droga Krzyżowa”; nabożeństwa majowe, czerwcowe, październikowe, czterdziestogodzinne i inne mamy odrzucić? Czy mamy także odrzucić nabożeństwa pod kapliczkami polnymi lub obrazami Najświętszej Maryi Panny?

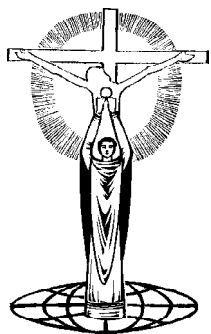
Próba potraktowania lekceważąco Boga, to obłuda serca, łudzenie się, że Boga można zadowolić pozorami, tak jak by On mógł się pomylić i wziąć dobrą monetę, to, co nie jest. Gdy sitem się przesiewa zostają odpadki, podobnie okazują się błędy człowieka w jego rozumowaniu i nagle odkrywamy, że jesteśmy bliskimi krewnymi faryzeuszami.

Po czwarte: Jeśli te dodatkowe nabożeństwa są niepotrzebne i nas nie odmieniają, to wtedy! Ojciec Święty na pewno będzie dumny ze swojego miasta i jego mieszkańców. Rzeczywiście! Upadek duchowy Polski bierze początek od nie uczestniczenia w różnych nabożeństwach.

Kościół prowadzony przez Jana Pawła II, nie jest klubem marzycieli, którzy by chcieli odrzucić dodatkowe nabożeństwa, lecz społecznością albo lepiej wspólnotą tych, którzy jednoczą się z Piotrem naszych czasów w głoszeniu wiary w Jezusa Chrystusa.

Aleksander Wajdzik

Intencje mszalne



Poniedziałek 14 czerwca

- 6.⁰⁰ Śp. Teresa Żeglińska - 2 r. śm.
6.³⁰ Śp. Bronisława Szczygieł
7.⁰⁰ Śp. Antonina Małecka
7.³⁰ Śp. Władysław Brańka
8.⁰⁰ Śp. Marian Jamróż
12.⁰⁰ Śp. Karol Wiktor
18.⁰⁰ Śp. Stanisław Paleczny - 1 r. śm.
Śp. Januz Orlicki - 17 r. śm.

Wtorek 15 czerwca

- 6.⁰⁰ Śp. Wanda Zacny
6.³⁰ Śp. Bronisława Szczygieł
7.⁰⁰ Śp. Antonina Małecka
7.³⁰ Śp. Marek Wądolny - 1 r. śm.
8.⁰⁰ Śp. Marian Jamróż
12.⁰⁰ Śp. Jan Morawiec - 1 r. śm.
18.⁰⁰ Śp. Maria Jabłońska - 2 r. śm.
Śp. Władysław Brańka

Środa 16 czerwca

- 6.⁰⁰ Śp. Wanda Zacny
6.³⁰ Śp. Bronisława Szczygieł
7.⁰⁰ Śp. Antonina Małecka
7.³⁰ Śp. Marian Jamróż
8.⁰⁰ Śp. Władysław Brańka
8.³⁰ *Nowenna do Matki Bożej Nieustającej Pomocy*
12.⁰⁰ Śp. Antonina, Andrzej, Józef Żurek
Edmund Włodarczyk
17.³⁰ *Nowenna do Matki Bożej Nieustającej Pomocy*
18.⁰⁰ *Za wszystkich uczestników Nowenny, oraz w intencjach składanych prośb i podziękowań*

Czwartek 17 czerwca

- 6.⁰⁰ Śp. Maria i Piotr Mrozik
6.³⁰ Śp. Bronisława Szczygieł
7.⁰⁰ Śp. Antoniana Małecka
7.³⁰ Śp. Marian Jamróż
8.⁰⁰ Śp. Eugeniusz Zajac - 1 r. śm.
12.⁰⁰ Śp. Leon Sikora
18.⁰⁰ Śp. Władysław Brańka

Piątek 18 czerwca

- 6.⁰⁰ Śp. Wanda Zacny
6.³⁰ Śp. Leon Sikora
7.⁰⁰ Śp. Antonina Małecka
7.³⁰ Śp. Bronisława Szczygieł
8.⁰⁰ Śp. Mieczysław Zieliński i zmarli z
rodz. Drewniaków i Zielińskich
12.⁰⁰ Śp. Marian Jamróż
18.⁰⁰ Śp. Władysław Brańka
Śp. Lucyna Skoczylas

Sobota 19 czerwca

- 6.⁰⁰ Śp. Bronisława Szczygieł
6.³⁰ Śp. Władysław Brańka
7.⁰⁰ Śp. Antonina Małecka
7.³⁰ Śp. Jan Wacławski
8.⁰⁰ Śp. Andrzej Mrajca
12.⁰⁰ Śp. Jan Matusik - 2r. śm.
18.⁰⁰ Śp. Wanda Zacny

Niedziela 20 czerwca

- 6.⁰⁰ Śp. Stanisław Płonka - 6 r. śm.
i jego rodzice
7.³⁰ Śp. Antonina Małecka
Śp. Bronisława Szczygieł
9.⁰⁰ Śp. Władysław Brańka
10.³⁰ O błog. Boże i w podziękowaniu za
łaski dla Edyty w 18 r. urodzin
12.⁰⁰ Śp. Czesław Pawlik i jego rodzice
13.¹⁵
19.⁰⁰ Śp. Władysława i Anna Sala - r. śm.

XI NIEDZIELA ZWYKŁA - 13.06.2004

1. W ostatnich dniach została przeprowadzona przez ks. bp Jana Szkodonia wizytacja kanoniczna naszej parafii. Ks. Biskup wyraża podziękowania Parafianom za serdeczne przyjęcie. Społecznościom szkół za pełne kultury spotkania. Domom, które niosą pomoc ludziom chorym, za umożliwienie bycia przy człowieku cierpiącym. Wszystkim, którzy w tych dniach przyjęli błogosławieństwo Pasterza naszej diecezji wyrażamy Bóg zapłać.

2. Przez cały czwartej czcimy Najświętsze Serce Boże. Nabożeństwo do Bożego Serca odprawiamy o godz. 18.30.

3. W Oktawie Bożego Ciała zachęcamy wiernych do udziału w procesjach Eucharystycznych, które odbywają się po rynku o godz. 18.30 do czwartku włącznie. W czwartek na zakończenie tych uroczystości będzie dłuższa procesja częścią ulicy Krakowskiej oraz Zatorskiej. Po procesji będzie poświęcenie wianków oraz małych dzieci.

4. W środę 16 czerwca pielgrzymujemy o godz. 16.00 na Apel Jasnogórski. W naszej parafii z okazji V rocznicy koronacji obrazu Matki Boskiej uroczystą mszę św. odprawimy o godz. 18.00, a po niej

będzie nabożeństwo do Serca Bożego zakończone procesją. W tym dniu Parafialny Oddział Akcji Katolickiej zapraszamy na spotkanie na godz. 17.00.

5. Spotkanie Rycerstwa Niepokalanej będzie w czwartek 17 czerwca o godz. 17.00.

6. Czcieli Najświętszego Serca Pana Jezusa zapraszamy na pielgrzymkę w sobotę 19 czerwca. Wyjazd o godz. 6.30. Koszt przejazdu wyjątkowo 10 zł.

7. W piątek 18 czerwca pielgrzymujemy do Łagiewnik. Wyjazd o godz. 13.00. Prosimy zwłaszcza dzieci – dla nich koszt wyjątkowo 5 zł., dla innych 10 zł.

8. W przyszłą niedzielę 20 czerwca, z okazji rocznicy chrztu Papieża Jana Pawła II odbędzie się specjalny koncert wspólnoty ewangelizacyjnej Emmanuel.

9. Święci tego tygodnia: w poniedziałek – wspomnienie św. Michała Kozala, biskupa i męczennika, we wtorek – wspomnienie bł. Jolanty, zakonnicy, w czwartek – wspomnienie św. Brata Alberta Chmielowskiego, zakonnika, w sobotę – wspomnienie Niepokalanej Serca Najświętszej Maryi Panny.

/-/Ks. Jakub Gil - Proboszcz

Spotkanie Młodych w Wadowicach

ostatnie w roku szkolnym (akademickim) odbędzie się **20 czerwca w niedzielę**.

Jest to 84. rocznica Chrztu Karola Wojtyły

Oto plan spotkania:

9.00 Msza św. młodzieżowa w Bazylice wadowickiej

9.45 - 10.30 koncert krakowskiego zespołu muzyki gospel

CHÓR DLA JEZUSA

11.00 spotkanie w auli (konferencja, adoracja, grupy dzielenia...)

13.00 wspólny obiad - agapa

cd. zakończenie ok. 17.00

Przebieg wizytacji kanonicznej parafii

Wizytujący parafię Ofiarowania Najświętszej Maryi Panny w Wadowicach, ks. bp Jan Szkodoń, często w kazaniach powtarzał słowa Jana Pawła II, iż czas ten to okres wzmożonej łaski Pana.

Co to konkretnie oznaczało? Opatrznościowy został wyznaczony termin wizytacji. Na pierwszy rzut oko wydawać by się mogło, że był to czysty zbieg okoliczności. Najpierw przesłano mi wiadomość od ks. Dziekana, że wizytacja będzie od Bożego Ciała do najbliższej niedzieli. Przy ustalaniu planu wizytacji dowiedziałem się od Biskupa, że przełożono czas wizytacji na okres od soboty przed Trójcą Świętą do Bożego Ciała. Byłem przekonany, że pierwszy termin byłby lepszy, ale w sercu noszę postawę, że Biskupa trzeba słuchać, choćbym nie znał motywów Jego działania.

Czas wizytacji był dla parafii bardzo sprzyjający, bo w centrum była największa tajemnica naszej wiary – Trójca Przenajświętsza. A koroną wizytacji było Boże Ciało. Czy można wymarzyć sobie piękniejszy czas? Bardziej bogatszy w treści religijne?

Oprócz religijnych motywów, które wyszły podczas przeżywania wizytacji, doszła niebagatelna przyczyna, jaką był jubileusz 25-lecia pierwszej pielgrzymki do Wadowic, 7 czerwca 1979 roku. Kościół w Polsce zapragnął bardzo uroczystie obchodzić jubileusz tej brzemiennej w prorocze słowa pielgrzymki. Zapoczątkowała ona w Polsce nowy okres. I to nie tylko w życiu politycznym, ale i społecznym, a zwłaszcza religijnym. Ileż w tym ćwierćwieczu przeżyliśmy wielkich zdarzeń! Runął mur berliński, który był znakiem straszliwych podziałów w Europie dokonanej na skutek podziałów politycznych i gospodarczych.

Przed 25-ciu laty wołał Papież na placu

Zwycięstwa: „Niech zstąpi Duch Twój i odnowi oblicze ziemi.” Po tych latach uświadamiamy sobie, jak bardzo zmieniło się oblicze polskie. Jednak wciąż mamy na uwadze, że obraz Polski wciąż musi się przekształcać. To wielkie dzieło wciąż się musi dokonywać.

W Wadowicach przez 25 lat również nastąpiły kolosalne zmiany. Wielkim błędem byłoby sądzić, że poszły one tylko w kierunku pozytywnym. Niestety w tym nowym czasie odkrywamy tę nową twarz Polski, a także Wadowic często mało przyjazną, a nawet pełną zaciętej nienawiści.

Dzięki dogodnemu czasowi wizytacji, mogliśmy wieczorem w niedzielę 6 czerwca przeżywać na rynku wadowickim dziękczynną mszę, a także wzruszającą wieczornicę. Może ktoś powiedzieć, że w wielu szczegółach nie była ona dograna – dość wyraźnie wydłużająca się. Miała jednak okazję ukazać się piękna postawa wadowiczana, że swoją bardzo liczną obecnością dali znać Ojcu Świętemu, jak bardzo są z Nim powiązani. Choć był to wieczór dość zimny, straszący zbliżającym się deszczem, to jednak ze wzruszeniem patrzyłem na zasłuchane rzesze wadowiczana. Przyszło przeszło 1500 ludzi na mszę św. na godz. 19.00. Większość z nich trwała do godz. 22.30. Największe moje zdumienie budzili uczestnicy tej wieczornicy. Dodawali oni otuchy pięknie śpiewającym zespołom, a także wspaniałej dętej orkiestrze z Kleczy, działającej przy tamtejszej Ochotniczej Straży Pożarnej. Wielką przekazując im wdzięczność, a także prowadzącym P. Markowi Pelczarowi, oraz ks. Januszowi Żmudzie.

Bogu dziękuję również za pogodę, która w dni majowe i czerwcowe tego roku jest

kapryśna. Drżałem prosząc Boga, by zachował nas od deszczu podczas odprawianej mszy św. na wolnym powietrzu, jak również przeżywanej wieczornicy.

Opatrznościowy czas wizytacji naszej parafii był również dla ks. bp Jana Szkodonia. Przy układaniu planu – ks. Biskup pragnął poświęcić aż 5 dni dla naszej parafii. Później musiał ks. Biskup pokonać wiele przeszkód, żeby podjęte punkty wizytacji zrealizować. W tym czasie niespodziewanie wypadł pogrzeb Ojca Prowincjała karmelitów trzewickowych. Konieczne zastąpienie wykładowcy z prelekcją na sympozjum organizowanym przez Wydział Prawa na PAT-ie, a także oficjalne pożegnanie ks. bp Kazimierza Nycza, który z woli Ojca Świętego objął w tych dniach diecezję koszalińsko-kołobrzeską. Choć były to wielkie przeszkody, to jed-

Dach bazyliki

W połowie maja otrzymaliśmy pozwolenie konserwatorskie Nr 163/04 wydane przez Wojewódzki Urząd Ochrony Zabytków w Krakowie na wykonanie remontu dachu naszego kościoła parafialnego. Pozwolenie to dało możliwość na staranie się o uzyskanie akceptacji ze strony Starostwa na rozpoczęcie remontu dachu. Nic nie stoi na przeszkodzie, abyśmy ze strony formalnej nie otrzymali tego pozwolenia. Myślę, że w najbliższych dniach takie pismo dostaniemy.

Od strony formalnej spełniliśmy warunki, by zacząć tę ogromną inwestycję. Wspominałem już kilka razy, że koszt jej wynosi ok. 700 tys. zł. I tu zaczyna się najpoważniejsza przeszkoda.

Zubożenie społeczne obserwowane dotyka również i mieszkańców Wadowic. Ludzie mają coraz mniej pieniędzy, przy

nak wizytujący parafię Biskup Jan realizował punkt po punkcie. Przy tych licznych spotkaniach z różnymi grupami i wspólnotami parafii, a także przy sprawowaniu wielu liturgii w kościele parafialnym, oraz w kościołach zakonnych, ks. Biskup doświadczał różnorodności zadań, które podejmują duszpasterze naszej parafii. Był pod wielkim wrażeniem. Towarzysząc ks. Biskupowi we wszystkich spotkaniach i liturgiach podziwiałem Jego dokładność i ducha ogromnej wiary w wykonywaniu określonych zadań.

Bogu w Trójcy Jedyneemu cześć i chwała za błogosławiony czas wizytacji w naszej parafii. Niestrudzonemu ks. Biskupowi Janowi Szkodoniowi wielki szacunek za dobrze spełnione zadanie. Uczestnikom, którzy przeżywali te dni wizytacji wdzięczność za trwanie.

Ks. Proboszcz

równoczesnym powiększeniu wydatków. Na naszych oczach lekarstwa, a zwłaszcza żywność i energia drożeją. Emerytury czy renty nie są rewaloryzowane. Nikt nie podnosi pensji dla pracowników. Nowych stanowisk pracy nie przybywa. Bezrobocie daje się ogromne we znaki. O braku pieniędzy u naszych parafian dużo mówi następujący szczegół: Na pielgrzymkę do Łagiewnik za 10 zł nie miał kto jechać – gdy ogłosiłem za przejazd po 5 zł. nazbierało się pielgrzymów na 2 autokary.

Specyfiką naszej parafii jest również to – o czym mogliśmy się naocznie przekonać na ostatniej wizytacji – że przynajmniej 1/3 parafian to bywalcy kościoła u oo. Karmelitów, księży Pallotynów na Kopcu, czy też ss. Nazaretanek. Dobrze, że tam swoje praktyki religijne spełniają. Wiadomo jednak, że trudno się od nich spodziewać ofiar na bla-

(ciąg dalszy na str. 8)